

K Z O M U N I A K Ń A T
B A D A Ń

Warszawa, październik 2009

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/135/2009

**PREFERENCJE PARTYJNE
W PAŹDZIERNIKU**

Gdyby wybory do Sejmu i Senatu odbywały się na początku października¹, udział w nich wzięłoby 48% ankietowanych, nieznacznie mniej niż we wrześniu. Od trzech miesięcy deklaracje uczestnictwa w hipotetycznych wyborach parlamentarnych utrzymują się na zbliżonym poziomie. Co piąty ankietowany (20%) nie wie, czy poszedłby na wybory, gdyby odbywały się one już teraz, a co trzeci (32%) jednoznacznie odrzuca możliwość uczestniczenia w nich.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w potencjalnych wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań									
	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009	VII 2009	VIII 2009	IX 2009	X 2009
	w procentach									
Na pewno wziął(ęła)bym w nich udział	56	55	54	53	47	50	44	47	49	48
Nie wiem, czy wziął(ęła)bym w nich udział	18	18	17	17	21	18	16	16	18	20
Na pewno nie wziął(ęła)bym w nich udziału	26	27	29	30	32	31	40	36	33	32

Mimo politycznej burzy związanej z tzw. aferą hazardową poparcie dla rządzącej partii nie uległo zmianie. Tak jak na początku września zamiar głosowania na PO zadeklarowało 41% badanych wybierających się na ewentualne wybory. W porównaniu z ubiegłym miesiącem spadły natomiast notowania PiS – na partię Jarosława Kaczyńskiego gotowych jest głosować 17% zadeklarowanych uczestników wyborów, o 3 punkty procentowe mniej niż we wrześniu. Poparcie dla dwóch pozostałych ugrupowań, których przedstawiciele zasiadają w Sejmie, utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Tak samo jak we wrześniu chęć głosowania na SLD deklaruje 8% respondentów zapewniających o swym udziale w wyborach. Minimalnie lepsze niż miesiąc temu są notowania współrządzącego PSL – na ugrupowanie to chciałoby oddać swój głos 6% zadeklarowanych wyborców (wzrost o 1 punkt procentowy).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (233) przeprowadzono w dniach 1–6 października 2009 roku na liczącej 1096 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku października, pozostałe ugrupowania nie zdołałyby wprowadzić do Sejmu swych przedstawicieli. W tym miesiącu wśród ankietowanych, którzy zapowiadają, że na pewno poszliby na wybory, swoich zwolenników znalazły także: Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, Liga Polskich Rodzin, Partia Demokratyczna – demokraci.pl, Partia Kobiet, Samoobrona RP, Unia Polityki Realnej oraz Unia Pracy (po 1% głosów).

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach*									
	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009	VII 2009	VIII 2009	IX 2009	X 2009
	w procentach									
Platforma Obywatelska RP	44	45	42	40	40	38	40	40	41	41
Prawo i Sprawiedliwość	17	18	20	17	17	17	20	18	20	17
Sojusz Lewicy Demokratycznej	7	5	8	9	8	6	7	7	8	8
Polskie Stronictwo Ludowe	5	4	5	4	5	6	6	6	5	6
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	1	1	1	1	1	1	2	1	1	1
Liga Polskich Rodzin	1	3	1	1	2	2	1	1	1	1
Partia Demokratyczna – demokraci.pl	1	2	0	0	1	0	0	1	0	1
Partia Kobiet	1	1	1	1	2	2	2	1	1	1
Samoobrona RP	1	1	1	1	2	2	1	1	1	1
Unia Polityki Realnej	1	1	1	1	1	1	2	1	1	1
Unia Pracy	1	1	1	1	1	1	0	0	1	1
Inne	1	1	1	1	1	2	1	1	0	1
Trudno powiedzieć	17	17	16	21	19	21	16	20	18	19
N=	604	569	526	578	506	518	484	486	529	518

* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach. W tabeli uwzględniamy tylko te partie, które w sondażu uzyskały poparcie co najmniej 0,5% zadeklarowanych uczestników głosowania

Niespełna jedna piąta zadeklarowanych uczestników ewentualnych wyborów (19%) nie wie, na którą partię oddałaby swój głos. W porównaniu z poprzednim pomiarem ich liczebność nieznacznie wzrosła.



W tym miesiącu badanie preferencji partyjnych odbywało się w szczególnym okresie – zbiegło się z ujawnieniem informacji na temat akcji CBA przeciwdziałającej próbie nielegalnego lobbingu w sprawie kształtu ustawy o grach hazardowych. Pierwszego października w „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł na temat operacji CBA „Black Jack” wraz z sugestią, że śledztwu zaszkodził przeciek ze sfer rządowych. Już w trakcie realizacji sondażu pojawiały się kolejne informacje na ten temat. W mediach publikowane były kompromitujące fragmenty rozmów telefonicznych między biznesmenami a Zbigniewem Chlebowskim, który w związku z tym zawiesił funkcję szefa klubu parlamentarnego PO. Drugiego października odbyło się spotkanie na najwyższym szczeblu – u Prezydenta RP, zwołane z powodu afery hazardowej. Niezależnie od tego wyjaśnienia w tej sprawie składali m.in. szef CBA Mariusz Kamiński oraz minister sportu Mirosław Drzewiecki, który piątego października podał się do dymisji. Do opinii publicznej miały także szanse dotrzeć wyjaśnienia szefa rządu opisujące całą sytuację i zapowiedzi postępowania wobec swoich współpracowników oraz spekulacje i przecieki dziennikarskie dotyczące tej sprawy. Nie były znane natomiast ostateczne decyzje personalne i zmiany w składzie rządu dokonane przez Donalda Tuska w związku z tą aferą – zostały ogłoszone już po zakończeniu realizacji sondażu.

Afera hazardowa i sposób reakcji na tę sprawę nie wzburzyły, jak dotąd, zwolenników PO na tyle, by wycofali swoje poparcie dla tego ugrupowania. Jednak reakcje społeczne na tego rodzaju wydarzenia są zwykle opóźnione i – jak wskazuje doświadczenie – ich skutki w świadomości społecznej ujawniają się dopiero po jakimś czasie. Na razie można stwierdzić, że postępowanie szefa rządu i władz rządzącej partii w tej sprawie nie zmniejszyły – w ocenach Polaków – ich wiarygodności. Interesujący i dający do myślenia jest w tym kontekście spadek poparcia dla PiS, jednakże jego skala nie pozwala na wyciąganie zbyt daleko idących wniosków. O tym, jakie skutki będzie miała ta afera dla notowań poszczególnych ugrupowań, tak naprawdę będziemy mogli się przekonać dopiero w kolejnych miesiącach.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI